Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19–21. Adres dla tel.: Sera—Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. [illegible] Telefon Administracyi nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za osobną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie .	2 K 50 h.	z dwukrotną .	3 K — h.
kwartalnie .	7 „ 50 „	wysyłką . .	9 „ — „
rocznie . .	30 „ — „	pocztową . .	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 426. Lwów, środa 13. grudnia 1911. Rok 1.

Mowa ministra Zaleskiego w Izbie posłów.

Sprawy wewnętrzne.

Izba posłów.

(40. posiedzenie XXI. sesyi z dnia 12 grudnia).

Dalszy ciąg obrad nad prowizoryum budżetowem.

Wiedeń. (TBK.) Izba posłów prowadziła wczoraj dalsze obrady nad prowizoryum budżetowem.

Przemówienie ministra skarbu Zaleskiego.

Minister skarbu Zaleski wspomniał na wstępie, iż uważa to prawie za zrządzenie tragiczne, że niebawem — a jak mowca musi powiedzieć: miejmy nadzieję, że niebawem — przyjdzie mu bronić szeregu przedłożeń podatkowych, wniesionych przez poprzednika jego w urzędzie.

Zrozumiałą jest rzeczą, że wobec sytuacyi finansowej państwa mowca żywi poważne troski, a spodziewa się, że parlament, świadom swych obowiązków, te troski z mowcą podzieli.

Pogląd na położenie finansowe państwa w ostatniem dziesięcioleciu.

Mowca daje następnie rzut oka na położenie finansowe państwa na podstawie cyfr z ostatniego dziesięciolecia, podkreślając szczególnie rok 1907 jako bardzo ważny w dziejach Austryi. Wydatki wtedy podskoczyły tak, że budżet przekroczył drugi miliard. Następuje potem dalsze podwyższenie wydatków; obecnie przedłożony budżet zadowala się podwyższeniem wydatków o 35 milionów i tak dochodzimy do trzeciego miliarda. Co prawda, na ten okres przypada upaństwowienie ważnych kolei.

Minister podaje następnie szereg cyfr, odnoszących się do podwyżki dochodów w poszczególnych latach omawianego dziesięciolecia. Na uwagę w niem zasługuje szczególnie rok 1906, w którym — powiada minister — widzimy wynik ówczesnej ostrożnej gospodarki państwowej. Wówczas mieliśmy piękną cyfrę nadwyżki 146 mil., która skłoniła mego poprzednika i czcigodnego przyjaciela do słów, pełnych słusznej dumy: „Nie powodzi nam się źle“. Ale po tym zrozumiałym objawie radości nastąpiło gorzkie rozczarowanie. Nadwyżki zmniejszają się ciągle, aż następuje nagle wielki skok w dół: niedobór 88 mil. W roku 1910 jest niedobór 5·8 mil. Z r. 1911 daty oczywiście nie są jeszcze zupełnie ustalone. Mogę tylko powiedzieć, że rok ten nie jest zły, ale nie daje powodu do szczególnych nadziei.

Bądź co bądź w ostatniem dziesięcioleciu naturalny rozwój dochodów z podatków był zadowalający. Musieliśmy atoli kilkakrotnie udawać się na drogę kredytu, może więcej, aniżeli to było pożądane.

Minister podaje następnie zestawienie odnoszące się do wzrostu długów państwowych i oświadcza, że brutto zwiększenia długu państwowego wynosiło w ostatniem dziesięcioleciu 3600 milionów, a więc milion dziennie, netto zaś wynosiło 3177 milionów, po odtrąceniu 423 milionów przeznaczonych na amortyzacyę innych długów; co prawda, przypada 1636 milionów na upaństwowienie kolei.

Powody ekspanzyi budżetu — Zadania najbliższej przyszłości.

Ekspanzya budżetu jest zjawiskiem uniwersalnem, przyczyna tkwi już to we wzroście ludności, już to przedstawia się ta ekspanzya jako specyficzny objaw parlamentaryzmu: Izba posłów obejmuje rolę tego, któremu się wydaje, że musi szturmować kasy państwowe, podczas gdy rząd jest jedynym, któremu przypada zadanie obrony tych kas. Ten stosunek, gdyby się miał pogłębić, mógłby doprowadzić do obolewania godnych następstw.

Mowca uważa za rzecz zupełnie zrozumiałą i musi otwarcie przyznać, że mimo wydatków milionowych jesteśmy na wielu polach w tyle, tak na polu szkolnictwa wyższego i średniego, jak na polu kolejnictwa, budowy dróg i mostów, co do regulacyi rzek, w dziedzinie poczt i telefonów, popierania rękodzieł, publicznej opieki sanitarnej i t. d.

Także w budżecie ministerstwa rolnictwa żadna pozycya nie jest zadowalająca. Na wszystkich tych polach są do spełnienia ważne zadania.

W dalszym ciągu mowy wskazuje minister na obciążenie, które wyniknie skutkiem polepszenia materyalnego bytu funkcyonaryuszów państwowych, przedłożenia w dziedzinie gospodarki wodnej, jakoteż rozszerzenia sieci kolei lokalnych. Wszystkie te akcye są częścią konieczne, częścią bardzo rentowne i pożądane.

Najpierw pokrycie, później nowe wydatki!

Rząd jednak, a także i parlament dopuściłby się zaniedbania najprymitywniejszych swych obowiązków wobec ogółu, gdybyśmy mimo opisanego już przezemnie położenia finansowego, poszli choćby o jeden krok dalej, połączony z nowymi wydatkami, bez odpowiedniego na to pokrycia w podwyższeniu naszych dochodów państwowych. Najpierw pokrycie, a później nowe wydatki! W ramach bowiem naszego budżetu trzymiliardowego, z którego już wygląda deficyt, nie znajdziecie panowie ani jednego grosza, ani na wzrost normalnych wydatków, o których pierwej mówiłem, ani też na te wielkie akcye, których sobie życzymy, a to nawet w tym wypadku, gdybyśmy się udali na drogę kredytu, ponieważ nie bylibyśmy w stanie w ramach naszego budżetu pokryć oprocentowania zaciągniętych długów. Mowca wykazuje następnie, że zaciąganie nowych pożyczek wymaga wielkich ofiar, obciąża całe generacye, to też jakkolwiek państwo nasze jest — używając wyrażenia handlowego — „dobre“, ale gospodarka finansowa musi być tak urządzona, żeby można zapomocą intenzywnej polityki gospodarczej rozwinąć jeszcze bardziej siły państwa.

Armia i flota. — Konkluzye.

Minister stwierdza w dalszym ciągu swej mowy konieczność utrzymania silnej armii i floty, bo byłoby lekkomyślnie zbudować dom na wysokiej górze, a szczędzić pieniądzy na gromochrony. Z wszystkiego tego Wysoka Izbo, co dotąd powiedziałem, wynika jedna konkluzya. Oto, jeżeli nie mamy się zrzec wszystkich tych pięknych projektów, o których mowa, jakoto polepszenia doli funkcyonaryuszów państwowych, akcyi na polu gospodarki wodnej, regulacyi rzek, kolei lokalnych i innych inwestycyi, jeżeli tych wydatków nie mamy sobie odmówić, musimy jak najrychlej przystąpić do uchwalenia przedłożeń podatkowych.

Następnie przeszedł minister do omawiania

prowizoryum budżetowego.

Zgadza się na podwyżkę pożyczki na koleje i telefony; z bieżących dochodów nie możnaby tych wydatków pokryć, a jest nadzieja, że te inwestycye zwiększą rentowność tych przedsiębiorstw państwowych. Natomiast występuje minister przeciwko uchwaleniu 3-milionowej pożyczki na zapomogi z powodu klęsk elementarnych i wykazuje, że do budżetu za rok 1912 wstawiona już jest ta pozycya w tej samej wysokości na tensam cel, tak, że pożyczka jest w tym wypadku zbyteczna. Zważywszy, że nie będzie możliwe załatwić przedłożenie rządowe, wniesione w jesieni w sprawie kontyngentu spirytusowego na bieżący czasokres, przyjęła komisya do prowizoryum budżetowego najważniejsze postanowienia tego przedłożenia, skutkiem czego także nowo powstałe gorzelnie mogą otrzymać kontyngent. Natomiast rząd nie może zgodzić się na poszczególne wnioski, zgłoszone jako „vota mniejszości“. Co do wniosku posła Korošeca, ażeby przeznaczyć 12 milionów na złagodzenie depekoracyi, to z pewnością jest to zamiar bardzo pożyteczny, ale minister przypomina, że dopiero przed dwoma laty na analogiczny cel

stworzono fundusz, do którego rocznie wpływa 6 milionów, a który pokrywa się z normalnych dochodów. Mimo wszelkiej sympatyi dla zamiaru wnioskodawcy prosi minister Izbę o odrzucenie tego wniosku.

Te same wątpliwości, jakie podnieśliśmy przeciw wnioskowi Koroseca, muszę także jeszcze w większej mierze wypowiedzieć wobec wniosków posłów Seitza, Waldnera i Pachera. Pojmuję w zupełności dobre chęci polepszenia poborów nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych. Proszę jednak przecież rozważyć, że podług naszej konstytucyi zadanie to nie jest przydzielone Radzie państwa lecz Sejmom.

Nie byłoby nic bardziej niebezpiecznego, jak to, gdyby równouprawnione ciała parlamentarne państwa i kraju wzajemnie sobie wchodziły w drogę (potakiwania), krzyżowały swe plany i wzajemnie się krępowały. Jaki niebezpieczny chaos w naszem życiu konstytucyjnem mógłby przez to powstać! Parlament musi więc Sejmom zostawić swobodę uchwał w tym zakresie działania, który w myśl konstytucyi przysługuje Sejmom. (Głosy: A środki?) Do tego właśnie przychodzę. Jeżeli jednakże chodzi o to, ażeby zapomocą przekazań z funduszów państwowych przyczynić się do sanacyi finansów krajowych — zadanie, które jak najrychlej powinno być spełnione — to Wysokiej Izbie rząd przedłożył projekt ustawy, który dąży do tego samego celu przy zabezpieczeniu środków pokrycia. Proszę przyjąć to przedłożenie za podstawę do uchwał. Imieniem rządu oświadczam, że rząd nie może się zgodzić na te wnioski mniejszości, odrzucone także przez większość komisyi. Tak samo rząd nie może zgodzić się na wniosek mniejszości posła Diamanda, zdolny sprowadzić przewrót w naszym systemie podatków wódczanych. Na ocenę tego wniosku będzie zresztą czas podczas dyskusyi nad przedłożeniem wódczanem.

Minister zakończył prośbą, aby Izba przyjęła przedłożenie o prowizoryum budżetowem w brzmieniu uchwalonem przez komisyę, a odrzuciła wnioski mniejszości. (Żywe oklaski i brawa, minister odbiera gratulacye).

Po ministrze Zaleskim przemawiał poseł Okuniewski.

P. Okuniewski po ogólnej krytyce stosunków polsko-ruskich oświadcza, że ugoda jest pracą syzyfa. Polacy muszą stanąć na stanowisku nie polonizacyi, ale cywilizacyi. (Potakiwania u Rusinów).

Następnie poseł Reininger (niem. lud.) omawiał sprawy lokalne Austryi górnej.

Poseł Hillebrand (soc. dem.) zarzuca rządowi zaniedbanie interesów robotniczych w budżecie, dalej protestuje przeciw osłabieniu trójprzymierza i parciu ku wojnie z Włochami.

Poseł Smal-Stocki (ruski nar. dem.) zarzuca p. Kramarzowi nieprzyjaźń wobec Rusinów i zbija twierdzenie o tysiącletniej wspólności politycznej Rusinów z Rosyanami. — Następnie przytoczył mowca szereg postulatów bukowińskich.

Poseł Battisti (włoski soc. dem.) protestuje stanowczo przeciw temu, że niemiecki Związek narodowy poparty przez Słoweńców, uniemożliwił ostatnie posiedzenie komisyi budżetowej. Sprawa uniwersytetu włoskiego nie należy do tych, które mogą być pogrzebane i tem bardziej będzie się zaostrzać, im bardziej ją będą zwalczali. W szczegółowy sposób uzasadniał mowca zaniedbania interesów materyalnych Trydentu.

Następnie przemawiali posłowie Einspinner, Stransky i Władysław Leopold Jaworski.

Przemówienie posła Jaworskiego.

Poseł Jaworski przypomina oświadczenie prezesa Koła polskiego, że Polacy głosować będą za prowizoryum budżetowem. Stanowisko to odpowiada tradycyi i programowi Koła polskiego. Nie czynimy bowiem różnic między polityką polską a polityką dynastyczną państwa. Polityka narodowa polska nasza polega na tem, że dochodzimy do zaspokojenia naszych potrzeb narodowych przez państwo, nie zaś wbrew państwu. (Potakiwania u Polaków). Uzasadnione potrzeby państwa nie napotkają u nas na opór i na tej podstawie domagamy się, by państwo popierało naszą kulturę i materyalny dobrobyt. W danej chwili na pierwszy plan naszych żądań wysuwa się sprawa kanałów, wzmocnienie finansów krajowych i rozszerzenie sieci kolei lokalnych. Spodziewamy się, że te najżywotniejsze interesy naszego kraju pomyślnie będą załatwione.

Świadomi jesteśmy trudności, jakie spotykać musimy na naszej drodze. W pełni świadomości naszych obowiązków państwowych nie damy się żadnymi względami zachwiać w naszej niepłonnej miłości i przywiązaniu do naszych współrodaków pod panowaniem Prus i Rosyi. (Oklaski na ławach polskich).

Mowca przechodzi następnie do omówienia wyników dyskusyi drożyźnianej i stwierdza, że ani jeden z punktów poruszonych z okazyi drożyzny nie może być oderwany od podstaw, na których opiera się cała organizacya gospodarcza i socyalna. Dlatego powzięte uchwały, o ile są możliwe do przeprowadzenia, mają jedynie znaczenie środków zapobiegawczych.

Mowca omawia następnie zachodzące obecnie przewartościowanie walorów gospodarczych i socyalnych i stwierdza, że udział nasz, który z konieczności w tym procesie przyjmujemy, nie spowoduje błędu i nie skłoni nas do opuszczenia drogi polityki, która nam nakazuje w tej Izbie występować jako stronnictwo narodowo jednolite i utrzymujące państwo.

Jeśli mówi się o programie agrarnym, czy też innym podobnym, to można przez to rozumieć tylko myśl, służącą do ujęcia faktów, wśród których chaosu zginęlibyśmy bez idei. Idea może być wytyczną, owocodajną, ale nie istotą rzeczywistości. I dlatego jest tylko zmorą, jeśli mówi się o agrarnem lub przemysłowem lub też o państwie stworzonem przez program socyalistyczny—jako o czemś, jeśli już nie istniejącem, to przecie o czemś możliwem.

Rzeczywistość jest jedynie zbiorem niezliczonych, różnorodnych faktów, wśród których w interesie porządku trzeba zawierać kompromisy i odnawiać je, a więc zawierać umowy między rozmaitemi zapatrywaniami i interesami. Pojawianie się nowych faktów, nowych prądów i myśli, doprowadza do porzucania obecnych i stwarzania nowych.

Jesteśmy świadkami powstawania takich nowych prądów. Mowca widzi w tem walkę o obronę, względnie o zdobycie samodzielności pracy.

Ze swego stanowiska konserwatywnego wita tę ideę najgoręcej, gdyż widzi w tem usunięcie konfliktu między wiejską a miejską ludnością, połączenie się rękodzielników i rolników dla utrzymania, czy też zdobycia samodzielności.

Niczem innem jak ideą jest także t. zw. ugoda narodowa. Jeśli rozumie się przez to choćby tylko na pewien czas zawieszenie walki między konkurencyjnymi, żyjącymi i posiadającymi siłę ekspanzyi narodami, to jest to błędem. Ugoda narodowa może postawić jedynie granice formalne, lecz granice nie tamujące dalszego rozwoju. W uporządkowanem państwie takie granice są nieodzowne, jeśli państwo nie ma się przemienić w obóz wojenny, a kultura nie ma być skazana na zagładę. Do takiej ugody jesteśmy gotowi z drugim zamieszkującym nasz kraj narodem. Lecz tu wychodzimy z zasady, że przy umawianiu się udział trzeciego czynnika jest wykluczony.

Dotychczasowe oświadczenia rządu uprawniają nas do wniosku, że rząd bezstronnie traktować będzie potrzeby naszego kraju. W nadziei tej jesteśmy gotowi rząd popierać, tem bardziej, że w Radzie Korony znajdują się dwaj ministrowie, którzy znają najdokładniej stosunki naszego kraju, więc są w możności występować w roli rzeczowych i objektywnych tłumaczy naszych potrzeb. (Oklaski u Polaków, mowca odbiera gratulacye).

Po przemówieniu p. Jaworskiego ogólną rozprawę zamknięto i wybrano mowców generelnych: Tusara (czes. aut. soc. dem.) i Praszka (czes. agr.).

Po szeregu faktycznych sprostowań i zapytań, przyczem między innymi zabierali głos pp. Wityk i Kramarz, obrady przerwano.

Między interpelacyami jest interpelacya p. Hudeca w sprawie postępowonia policyi z okazyi zajść antycarskich we Lwowie.

Następne posiedzenie dziś o 11 rano.

——

Wrażenie mów polskich.

Wiedeń. (Tel. wł.) Mowa min. Zaleskiego sprawiła w parlamencie bardzo dobre wrażenie. Minister przedstawił całą powagę sytuacyi skarbu państwa, który coraz bardziej grzęźnie w gospodarce deficytowej. Ten punkt widzenia ma bardzo wielkie znaczenie dla polityki całego parlamentu. Mowy ministra nie przerywali nawet socyaliści.

Mowa p. Jaworskiego, słuchana z wielkiem zajęciem, sprawiła również dobre wrażenie.

——

Komisya urzędnicza.

Sprawa płac i awansu czasowego.

Wiedeń. (TBK.) Komisya do spraw urzędniczych obradowała wczora) w dalszym ciągu nad pragmatykę służbową, a mianowicie nad rozdziałem o płacach i awansu czasowym. § 59 przyjęto z dodatkiem, że tymczasowi urzędnicy co do awansu mają być zrównani z urzędnikami definitywnymi. Przy § 60 uchwalono na wniosek Wabera, że adjutum dla praktykantów z wykształceniem średniem albo wyższem ma wynosić 1200 K, dla innych praktykantów 800 K rocznie. Dłuższa dyskusya rozwinęła się nad § 68, zawierającym szemat 5 grup urzędniczych i awansu czasowego, oraz przepisy do warunków wykształcenia.

Sprawozdawca Waber zaproponował, ażeby ze względu na ważność, trudność i odpowiedzialność służby, poszczególne kategorye urzędników państwowych w drodze rozporządzenia włączono do wyższych grup awansu.

P. Glöckl żądał, aby ukończenie seminaryum nauczycielskiego uważane było za ukończenie szkoły średniej.

P. Cech żądał, aby urzędników kasowych wciągnąć w grupę, połączoną z wykształceniem szkół średnich, t. j. wliczyć ich do kategoryi C.

P. Kemetter zaproponował, aby awans czasowy następował według trzech grup: wykształcenie akademickie; inne gałęzie służby; urzędnicy manipulacyjni i kancelaryjni.

P. Jerzabek żądał, aby za szkoły średnie uznano te, których ukończenie uprawnia do jednorocznej służby wojskowej.

Minister spraw wewnętrznych Heinold omawia zasady, na których ma być oparty awans czasowy. Przedewszystkiem chodziło o to, ażeby przy zachowaniu systemu rang urzędników zapewnić im awans. Wniosek Wabera byłby wprowadzeniem braku zasad, gdyż byłoby trudno osądzić w drodze rozporządzenia, które działy są szczególnie ważne i odpowiedzialne. Wniosek Kemettera zawiera wiele nierówności, a przeprowadzenie jego wymagałoby 23 milionów rocznie, który to wydatek jest wobec położenia finansów państwa niemożliwy. Co do wniosku Glöckla zauważa minister, że seminarya i akademie handlowe już dziś są zrównane ze szkołami średniemi. Wobec wniosku Cecha zauważył minister, że w szemacie przedłożenia rządowego chodzi tylko o awans minimalny. Tam, gdzie stosunki awansu na razie są lepsze, nie tylko nic się nie zmieni, lecz się poprawi, a tam gdzie są gorsze, będzie można je poprawić przez zarządzenia organizatorskie o wiele lepiej, niż to przyjmował szemat minimalny.

——

Konferencya przewodniczących klubów parlamentarnych.

Narady nad kalendaryum Izby.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj w południe odbyło się posiedzenie przewodniczących klubów. Omawiano sprawy, które Izba posłów ma załatwić przed świętami. Postanowiono nie sprzeciwiać się przekazaniu szeregu przedłożeń rządowych bez pierwszego czytania komisyom. Dyskusya szczegółowa nad prowizoryum budżetowem i głosowanie odbyć się mają najdalej do czwartku. We czwartek o 6 wieczór odbędzie Izba posiedzenie celem wyboru delegacyi. Po załatwieniu prowizoryum budżetowego przyjdzie kolej na sprawozdanie komisyi w przedmiocie polepszenia płac funkcyonaryuszów kolejowych. Stronnictwa złożą w tym przedmiocie tylko krótkie oświadczenia, aby nie przewlekać dyskusyi. Nastąpi pierwsze czytanie przedłożeń podatkowych, potem sprawozdanie komisyi drożyźnianej. Potem załatwi Izba mniejsze przedłożenia, które do tej pory załatwią komisye. Wyrażono życzenie załatwienia przed świętami nagłego wniosku Körnera w sprawie sędziów w Czechach. Omawiano następnie sprawę fakultetu włoskiego; wobec tego, że komisya budżetowa dopóty nie zbierze się, póki stronnictwa nie porozumieją się w tej sprawie, załatwienie przedłożenia o fakultecie włoskim przed świętami jest wątpliwe.

Z Koła polskiego.

Narady grupy demokratycznej.

Wiedeń. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu grupa demokratyczna zastanawiała się nad stanowiskiem, jakie ma zająć w sprawie ubezpieczenia społecznego. — Uchwały grupy przedstawione będą „plenum“ Koła.

Sprawa chełmska.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wczoraj obradowała nad sprawą chełmską komisya parlamentarna Koła polskiego.

Dziś obradować będzie nad nią Koło polskie. Koło rozstrzygnie też dziś, czy w sprawie wypadków lwowskich zgłosi interpelacyę.

Przerwa w rokowaniach polsko-ruskich.

Wiedeń. (Tel. pryw.) „Poln. Corr.“ donosi: Dnia 12 bm. odbyła się trzecia z rzędu konferencya pod przewodnictwem JE. dra Bilińskiego między prezydyum Koła polskiego a reprezentantami klubu ruskiego. Na konferencyi tej dalsze rokowania zostały przerwane, ponieważ przedstawiciele klubu ruskiego trwają i tym razem jak poprzednio przy swem żądaniu, aby o żadnej kwestyi spornej z tytułu reformy wyborczej sejmowej nie dyskutowano tak długo, póki prezydyum Koła polskiego nie wymieni ze swej strony stosunku procentowego mandatów sejmowych ruskich.

Zwołanie delegacyi.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza odręczne pisma monarsze do ministra spraw zagranicznych Aehrenthala i obu prezydentów ministrów w sprawie zwołania delegacyi na dzień 28. bm. do Wiednia.

Rozdanie robót kanałowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj rozdano dwa pierwsze losy budowy kanału na przestrzeni Zator-Samborek. Otrzymała je spółka Rodakowski-Zachariewicz-Sosnowski na kwotę 3,926.248 kor.

Nowe starostwo w Galicyi.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg“ zamieszcza obwieszczenie ministerstwa spraw wewnętrznych o utworzeniu nowego starostwa w Galicyi z siedzibą w Radziechowie.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Potyczka pod Benghasi.

Benghasi. (Ag. Stef.) W nocy z 10 na 11 bm. nieprzyjaciel przypuścił silny atak na wysuniętą włoską linię. Po krótkiej ożywionej walce nieprzyjaciel cofnął się pobity. Atak na bagnety wykonali żołnierze włoscy z wielką brawurą. Nieprzyjaciel miał 36 zabitych i wielu rannych, po stronie włoskiej było 3 zabitych i 13 rannych.

Utarczka z Arabami.

Trypolis. (Ag. Stef.) Kilka szwadronów konnicy, wysłanych na zwiady na południowy wschód od Ainzary, natrafiło na kilka oddziałów Arabów, którzy dali ognia. Włosi puścili się w pogoń; Arabowie schronili się wśród wydm.

„Niemiła“ pomyłka.

Paryż. (TBK.) Kapitan przybyłego do Marsylu okrętu angielskiego „Gootwarth“ opowiada, że dnia 30. listopada na Czerwonem morzu dał do okrętu tego pięć strzałów działowych włoski krążownik; przód okrętu uszkodziły te strzały bardzo znacznie. Włosi poznawszy błąd przepraszali (!) gorąco kapitana angielskiego za omyłkę.

Rewolucya w Chinach.

Zwycięstwo wojsk rządowych.

Pekin (B. Reut.) Mimo zawieszenia broni w okolicy Szikiaczang stoczono walkę, która zakończyła się zwycięstwem wojsk rządowych. Tylko straż Czangsuna została w pobliżu Tuka prawie zupełnie zniszczona.

Co myśli p. Juanszikaj o republice?

Pekin. (B. Reutera). W odpowiedzi na telegram Hwangsuna, byłego przywódcy powstańców w Wuczangu, który zaofiarował Juanszikajowi prezydenturę republiki chińskiej, jeśli połączy się z powstańcami, odpowiedział tenże, że obce rządy nigdyby nie uznały republiki chińskiej.

Stany Zjednoczone w obronie żydów.

Waszyngton. (TBK.) Komisya spraw zagranicznych Izby reprezentantów przyjęła jednomyślnie rezolucyę Sulzera, żądającą natychmiastowego zniesienia układu między Rosyą a Stanami Zjednoczonymi z r. 1832, ponieważ Rosya wzbrania się uznać paszporty, wydane żydom przez Stany Zjednoczone.

Z francuskiej Izby deputowanych.

Paryż. (TBK.) Izba deputowanych 426 głosami przeciwko 137 uchwaliła odbyć obrady nad interpelacyami w sprawie zagranicznej polityki dopiero po uchwaleniu ugody marokańskiej w obu Izbach. Rząd zgodził się na to.

Wrzenie antirosyjskie w Persyi.

Aszabad. (TBK.) Położenie w Choroza pogarsza się. W Meched wielka liczba emigrantów agituje przeciw zagranicznym poddanym, wzywając wprost do walki z niewiernymi i rozdając broń między ludność. Zorganizował się tajny komitet dla urządzania napadów na Rosyan i ich przedsiębiorców.

Z zaboru i caratu.

Samorząd miejski w Królestwie.

Uprawnienia językowe.

Petersburg. (Pet. Ag.). Duma prowadziła dalej obrady nad ustawą o samorządzie miejskim w Królestwie Polskiem. Po długiej dyskusyi przyjęto artykuł, według którego wszelkie pisma zarządu miejskiego do instytucyj rządowych lub osób urzędowych i na odwrót, muszą być pisane po rosyjsku. W urzędowaniu wewnętrznem obok języka rosyjskiego dopuszczalny jest język polski. Ustne rozprawy w Radzie miejskiej lub zarządzie miejskim mogą według życzenia odbywać się po rosyjsku lub po polsku. Uchwały zaś zarządu miejskiego muszą być zredagowane po rosyjsku, jeżeli ustawa to przewiduje.

Przyjęto też poprawkę posła ludności rosyjskiej Warszawy, Aleksiejewa, że prezes Rady miejskiej musi kierować obradami w języku rosyjskim. Nadto przyjęto do jednego z dalszych artykułów poprawkę, przyznającą osobom duchownym czynne prawo wyborcze.

P. Bułat (Litwin) wniósł, aby w ośmiu miastach gub. suwalskiej wprowadzono język litewski w miejsce polskiego.

P. Aleksiejew żądał wprowadzenia w zarządzie miast Królestwa Polskiego wyłącznie języka rosyjskiego.

Przedstawiciel rządu Antyferow sprzeciwił się tym poprawkom. Jest on zdania, że w miastach o ludności mieszanej należy wprowadzić język rosyjski.

Wielu posłów zabierało głos „pro“ i „contra“, między innymi p. Grabski.

W głosowaniu odrzucono tekst rządowy, a przyjęto poprawkę p. Aleksiejewa.

Olbrzymi proces PPS.

Warszawa, (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczęła się olbrzymia rozprawa przeciw 67 członkom organizacyi PPS. Przed sądem „urzęduje“ ogromna liczba żandarmów i kozaków.

Różne.

Nowe odznaczenie p. Curie-Skłodowskiej.

Sztokholm. (TBK.). Pani Curie wybrana została członkiem zagranicznym Akademii rolniczej.

Wiec wyborczy polski w Berlinie.

Berlin. (Tel. wł.) Odbył się tu wiec wyborczy, na którym uchwalono jednomyślnie kandydaturę p. Józefa Chociszewskiego z Gniezna najeden z okręgów berlińskich.

Pożar Luna-Parku.

Londyn. (Tel. wł.). Luna-Park w Nowym Jorku stoi w płomieniach.

„Depesze Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie główny interes skierowany był ku akcyom żelaznym, z których „Alpiny“ osiągnęły znaczną zwyżkę. Później jednakże wskutek realizacyi nie mogły się utrzymać przy kursie zwyżkowym. Również nie utrzymały się dobre początkowo „Prager Eisen“.

Kursy ustaliły się ostatecznie na skutek wiadomości o niemieckich planach flotowych.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś w środę (13. grudnia): rz.-kat. Łucyi i Otylii. Gr.-kat. Andrzeja Ap.

Wschód słońca o godz. 7·15 rano, zachód o godz. 3·23 popołudniu.

Prognoza na dziś.

Galicya wschodnia: Pochmurno, czasem opady, nieco cieplej, wschodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, później rosnące zachmurzenie, niepewnie, zachodni mierny wiatr, ciepłota spada.

Repertuar teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w środę, 13. grudnia po raz 2 „Straceńcy“, dramat w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego.

Repertuar gal. biura koncert. M. Türka.

15. grudnia. Pablo Casals, wiolonczelista.

Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny. 1592

Ogólno akademicki wiec młodzieży polskiej w sprawie postępowania policyi lwowskiej w czasie manifestacyi niedzielnej, odbędzie się dziś w środę o godz. 7·30 wieczorem w sali „Gwiazdy“ ul. Franciszkańska l. 7. Wiec ten na podstawie § 2 ust. o zgrom. zwołują towarzystwa „Kuźnica“, „Życie“ i kom. org. „Spójni“; zaproszenia w towarzystwach.

Z kolei. Z dniem 13. b. m. zaprowadza się napowrót kurs wozu bezpośredniego Podwołoczyska-Chen przy pociągach Nr. 3 i 4, wstrzymany jak wiadomo, dnia 8. bm. z powodu silniejszych mrozów i trudności w opalaniu wagonu.

Metropolita Szeptycki wyjechał w niedzielę do Rzymu, skąd powróci do Lwowe na ruskie święta Bożego Narodzenia.

Nadanie prezent. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Romana Bauera, rzym. kat. proboszcza w Niebieszczanach, na opróżnione rzym. kat. probostwo „regiae collationis“ w Przewrotnem, a ks. Daniela Bachtałowskiego, gr. kat. proboszcza w Jabłonowie, dziekana husiatyńskiego, na opróżnione gr. kat. probostwo „regiae collationis“ w Stopczatowie.

---

† **Dr. Paweł Dąbrowski**, adwokat krajowy, zmarł wczoraj we Lwowie na udar serca. — Zmarły był od 12-tu lat syndykiem gal. Kasy oszczędności i około uregulowania jej spraw po znanych przejściach położył wprost nieocenione zasługi. — Ceniony dla prawego charakteru i wielkiej dobroci serca, pozostawia Zmarły po sobie szczery żal w gronie licznych znajomych.

Pogrzeb śp. Dąbrowskiego odbędzie się we czwartek, o godzinie 10 rano, z domu żałoby przy ul. Sykstuskiej l. 52.

Dziś w Kole literacko-artystycznem (pasaż Mikolascha) o godz. 8 wieczór młodoturek Santo Séma Bey będzie mówił (po francusku) „O młodej Turcyi“. Wstęp dla członków Koła 1 kor., dla gości 3 kor.

Jutro (czwartek) w Kole liter.-artyst. premiera teatrzyku maryonetek lwowskich.

Premiera lwowskich maryonetek. Na jutrzejszą premierę lwowskich maryonetek w Kole literacko-artystycznem wskutek rozkupienia wszystkich biletów kasa jeszcze wczoraj została zamknięta. Wskutek licznych jednak życzeń dostawiono jeszcze jeden rząd krzeseł (16 miejsc) i te są do dyspozycyi w sekretaryacie Koła (pasaż Mikolascha). Sekretaryat otwarty od godz. 11—12, 3—4 i 8—9.

Podziękowanie. Otrzymujemy następujące pismo: WP. Antoni Groblewski, właściciel apteki we Lwowie, złożył na ręce moje z okazyi otwarcia nowej apteki zamiast przyjęcia gości kwotę 500 (pięćset) koron na rzecz ubogich gminy miasta Lwowa.

Za ten hojny dar składam ofiarodawcy serdeczne podziękowanie. *Józef Neuman.*

Zgromadzenie szynkarzy. W lokalu Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego, w Rynku l. 3, odbyło się wczoraj nadzwyczajne walne zgromadzenie szynkarzy w sprawie podwyższenia cen spirytusu.

Przewodniczyli pp. Loewenheck i Janowicz; z ramienia władzy przemysłowej uczestniczył w zgromadzeniu komisarz magistratu dr. Platowski.

W zagajeniu swem zaznaczył przewodniczący p. Loewenheck, że celem zebrania jest poinformowanie publiczności, że winę podwyżki cen spirytusu ponosi kartel, a nie szynkarze.

W dyskusyi, która się następnie rozwinęła, wyłonił się wniosek na urządzenie jednodniowego demonstracyjnego strajku przez zamknięcie szynków. Wniosek ten uchwalono przyczem ustalony został termin strajku na 27 b. m., w którym to dniu zwołany mu być ogólno-galicyjski wiec szynkarzy.

Pozatem uchwalono podwyżkę cen wódek, która obowiązuje od dnia dzisiejszego (13 bm.). I tak:

„Kontuszówka“, której 1 litr dotąd kosztował 1 K 28 h, obecnie kosztować będzie 1 K 36 h; „okowita“ dawniej 2 K, obecnie 2 K 08 h; „rozolis“ (gatunek pierwszy) dawniej 1 K 60 h, obecnie 1 K 68 h; „rozolis“ (gatunek drugi) dawniej 2 K, obecnie 2 K 08 h; rum dawniej 1 K 84 h, obecnie 1 K 92 h; „bon gout“ dawniej 2 K 80 h, obecnie 2 K 90 h — Jedynie spirytus denaturowany pozostaje w dotychczasowej cenie, tj. 72 h. za litr. Podwyżka ta cen podana będzie do wiadomości ogółu za pośrednictwem afiszów.

Moskalofilska „Russka Rada“ odbyła zebranie pod przewodnictwem posła Kuryłowicza. W zebraniu wzięło udział około 100 członków. Wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: dr. Głuszkiewicz, dr. Hryniewiecki, dr. Dudykiewicz, poseł Kuryłowicz, poseł Markow, prof. Świstun i dr. Czerlunczakiewicz, a jako zastępcy ks. Rastawiecki, Malec i Cioroch.

Echa tragedyi małżeńskiej. Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb śp. Kuniczka, woźnego z namiestnictwa, który po zamachu na żonę swą Emilię, dokonanym w ulicy Łyczakowskiej, zastrzelił się. Pogrzebowi towarzyszyć musiała policya, gdyż wiele zebranych kobiet zajęło wrogą postawę wobec żony zmarłego. Policya towarzyszyła wobec tego konduktowi aż nad grób, skąd następnie odprowadziła Kuniczkową do tramwaju, chroniąc ją przed napadem podrażnionych kobiet.

Desperacki czyn więźnia. W więzieniu sądu karnego przy ul. Batorego, usiłował wczoraj popełnić samobójstwo przebywający w areszcie śledczym Albert Jouretz, który rozbiwszy szybę, połknął kilka jej odłamków, czem pokaleczył sobie bardzo poważnie przełyk. Jouretz przebywa w więzieniu pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego, dokonanego w porozumieniu ze znaną na bruku lwowskim Violettą Towarnicką — na osobie pewnego komisarza policyi w Czerniowcach, którego chciał groźbą śmierci zmusić do złożenia 3000 koron. Poranionego desperata musiano odstawić do szpitala więziennego.

Uzupełnienie wyroku. Po ukończeniu rozprawy w sądzie karnym S. III. wyszli Józef Gildner i Gerschon Aftanas na ulicę, gdzie Aftanas uzupełnił wyrok wydany nań w ten sposób, że kułakiem „palnął“ Gildnera tak silnie pod oko, iż G. pół twarzy opuchło. Pokrzywdzony zrobił „rekurs“ od tego „uzupełnienia wyroku“ do policyi, a ta oddała sprawę znowu sądowi.

Bezdomny. Na placu Krakowskim przytrzymał policyant błąkającego się tam 7-letniego Antoniego Korutoszyna, który podał, że pozbawiony jest zupełnie opieki. Wobec tego oddano chłopaka pod opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

Umysłowo chorego mężczyznę, nazwiskiem Tadeusz Nowakowski, przytrzymano wczoraj w ul. Leona Sapiehy i odstawiono do komisaryatu II. dzielnicy.

Znaczną stratę poniósł kupiec Mechel Krüger z Przemyśla. Mianowicie gdy jechał wczoraj rano z dworca tramwajem ulicą Grodecką, zginęło mu z kieszeni 460 koron. Krüger nie wie, czy pieniądze te zgubił, czy też stał się ofiarą kradzieży.

Zgubiono: Pugilares z kwotą 460 K; książkę robotniczą M. Fruksa.

Znaleziono: Pugilares z czarnej skóry, zawierający kilka kartek loteryjnych i bilet wstępu; parasol w dorożce; 4 klucze; świadectwo szkolne Maryi Nakonecznej; pasek damski złocony.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 12. grudnia 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67·00 do 68·00.

Tendencya: bez zmiany.

Cukier.

Wiedeń. 12. grudnia. 37·75 do 37·85, 27·00 do 27·10

Tendencya: słabe.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 12 grudnia 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w balerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 pop.

A) Ceny ropy związku producentów

(Wedle podania Związku):
Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcya Związku —·—.

B) Ceny ropy pozazwiązkowej.

Waluta (termin dostawy):

„ 15. grudnia	398—399.
„ 31. „	400—401.
31. stycznia 1912	404—406.
styczeń-luty-marzec	407—412.
luty-marzec-kwiecień	413—418.
Rok 1912	419—429

Tendencya niezmieniona. Na targu zawarto kilka transakcyi na prompt w granicach cen podanych. Dalsze terminy podano bez zmiany.

Budapeszt dnia 12. grudnia 1911. (Tel. wł.) **Pszenica na październik** od 11·80 do 11·81. Pszenica na kwiecień 11·69 do 11·70. **Żyto na październik** od 10·32 do 10·33. Żyto na kwiecień od 9·72 do 9·73. **Owies na październik** od 8·43 do 8·44. Owies na kwiecień od —·— do —.—. **Kukurudza na maj** od 8·49 do 8·50.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: słabe.
Pogoda: pochmurno.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 12. grudnia 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 649.75. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 850·—, Akcye Anglobanku 326·— Akcye Unionbanku 627·50 Akcye Länderbanku 550·50 Akcye Bankvereinu 543·—, Akcye Bodencredit 1307·— Akcye galic. Banku hip. 688·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 716·— Akcye kolei państwowych 728·75, Akcye kolei południowej 108·25. Akcye kolei północnej 4975·— do —— Akcye kolei czerniow. 545—, Akcye Alpiny 863·—, Akcye Rima Muranyi 674·25, Akcye Prag. Towarz. żel. 2685. —·— Akc. Fabryki broni 769·—, Akcye tureckie tytoniowe 317·50, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 753·— Oblig. węg. indemn. 91·70 Renta majowa 91·20. Austr. Renta koron. 91·15, Węg. Renta koronowa 90·40, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95 %, Listy Banku hipot. 92·25, 4½% Listy Banku hip. 8·9 , 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, 4½% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98·30, 4% Galic. pożyczka kraj, z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 239·50 Marki 117·78 Ruble 254·50, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 103·50, Akcye Skoda 677·25. Galic. Bank. kred. ziemski 99·25. Powsz. Bank depozytowy 548·00.

Usposobienie silne lecz rezerwowane, tylko montany ożywione.

Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 12. grudnia.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 298·50. Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 277·— Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 310·—. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 249·— Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 126·50

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 37·50. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 510·50. Clary zł. 40 m. k. —·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 186·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 100·—. Palffy 40 zł. m. konw. 84·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 73·75. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 47·—. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 79·—. Salma 40 zł. m. k. 292·—. Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per cassa 238·—. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 239·60. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 507·—.

Frankfurt dnia 12 grudnia. Austr. kred. 203·50, Koleje państwowe 155·75, Disconto 191·90, Laura —·—, Losy tureckie —·—.

Berlin, dnia 12 grudnia. **Banknoty austryackie** 85 —. Spirytus —·—.

Paryż, dnia 12 grudnia. **Trzyprocentowa renta** 25·65 mąka 31·60

Zamknięcie giełdy berlińskiej.

Berlin 12/12 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 203·50, Staatsbahny 156·37, Disconto Comandit 192·12, Berlin Tow. handl. 170·62, Laura 178·50, Bohumery 231·—, Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·10, Kolej warsz.-wied. 184·50, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 121·25. Losy tureckie 162·50 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 195·— Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 18·87, Kolej Henry 150·50, Niemiecki Bank narodowy 127·75, Kanada Proferred 245·87, Akcye żeglugi hamburgskiej 141·87, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 311·50, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska —·—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91·25, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·30 Rheinische Stahlwerke 171·75 Gelsenkirchen 196·25

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska l. 19. — Tel. 305.